

Henryk Bogacki

"Die Reichskirche nach Konstantin dem Grossen", cz. 1, Karl Baus, Freiburg-Basel-Wien 1973 : [recenzja]

Collectanea Theologica 45/4, 228-229

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

który powstaje wraz z definitywnym dojściem stworzenia do Boga; jako takie jest ono po prostu „pneumatycznym ciałem zmartwychwstania Chrystusa”, ponieważ „powstało” przez nie (s. 178).

Część III — *Tajemnica Jezusa Chrystusa* (s. 189—322) — koncentruje się tematycznie na chrystologii dogmatycznej w ścisłym tego słowa znaczeniu, tzn. na zagadnieniu Synostwa Bożego Jezusa Chrystusa, integralności Jego człowieczeństwa i pośrednictwa pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Wiara w Jezusa Chrystusa Syna Bożego wyraża — zdania autora — najbardziej istotny i specyficzny chrześcijański element naszej wiary, coś w rodzaju jej *articulus stantis et cadentis* (s. 191). Jej fundamentalnej bazy należy się doszukiwać w wielkanocnym wyznaniu: Jezus — Kyrios. Konkretną jednak realizacją boskości Jezusa jest jego radykalne posłuszeństwo; Kyriosem jest On bowiem w uniżeniu. Ponieważ w historii i losie Jezusa spotykamy się konkretnie z Bogiem, który „w Duchu Świętym” jest już na stałe w nim obecny (wymiar trynitarny wiary chrześcijańskiej!), należy Jezus Chrystus po prostu już do samej definicji wiekuistej istoty Boga; On jest „samą definicją Boga”. Wcielenie stanowi właśnie „uhistorycznienie Boga” w Jezusie Chrystusie, oraz doskonałe wypełnienie jego wierności i wszystkich obietnic. Naukę o unii hipostatycznej należy ostatecznie uważać za pojęciową ontologiczną formę biblijnego twierdzenia, że Bóg okazał się w Jezusie Chrystusie miłością (1 J 4, 8, 16)

Szczególną wartością tej części teologicznych analiz Kaspera jest rozprawienie się z nowymi próbami skrajnie antropologicznego tłumaczenia tajemnicy Jezusa Chrystusa (np. J. Noltego i P. Schoonenberga). Wykazuje on, że modna dzisiaj czysta chrystologia „z dołu” jest skazana na niepowodzenie, bo Jezus rozumie samego siebie w całokształcie swej ludzkiej egzystencji właśnie „z góry” (s. 293). Niezmiernie ważnym elementem omawianej tu chrystologii jest także jej konsekwentna perspektywa pneumatologiczna, obejmująca zarówno tajemnicę osoby Chrystusa jak też jego zbawczego dzieła.

W sumie mamy tutaj do czynienia z niezwykle konstruktywną — i chyba szczęśliwą — próbą katolickiej „reinterpretacji” Tajemnicy Chrystusa u jej źródeł i przezwyciężenia na tej drodze współczesnego kryzysu chrystologii.

ks. Alfons Nossol, Lublin

Karl BAUS, Eugen, *Die Reichskirche nach Konstantin dem Grossen*, część I: *Die Kirche von Nikaia bis Chalkedon*, Freiburg—Basel—Wien 1973, Verlag Herder, s. XVIII + 461 (*Handbuch der Kirchengeschichte*, wyd. Hubert Jedin, t. II/1).

Wydanie drugiego tomu *Handbuch der Kirchengeschichte* zostało znacznie opóźnione wskutek długotrwałej choroby głównego autora K. Bausa. Ukazanie się jednak pierwszej części obejmującej okres między Soborem Nicejskim a Chalcedońskim pozwala mieć nadzieję, że wkrótce zostanie opublikowana także część druga (od Soboru Chalcedońskiego po koniec wieku VII).

Tak obszerny podręcznik z konieczności opiera się na studiach szczegółowych, a więc w pewnej mierze prezentuje kierunki badań innych historyków, chociaż od autorów podręcznika zależy ustalenie proporcji w traktowaniu zagadnień. W niniejszym tomie szczególnie szeroko przedstawiono działalność misyjną Kościoła (str. 189—238) oraz rozwój mniszego na Wschodzie (str. 388—409). Z natury rzeczy wiele miejsca zajmuje omówienie sporów ariańskich (str. 17—51, 61—80) oraz dyskusji wokół problemów chrystologicznych, donatyzmu i pelagianizmu (str. 97—185).

Na omawiany okres przypada wzrost przywilejów Kościoła w państwie rzymskim, kiedy to chrześcijaństwo staje się religią państwową, a cesarze bynajmniej nie zajmują pozycji neutralnej w sprawach wewnątrzkościel-

nych, lecz włączają się (nierzadko z wielką energią) w rozwiązywanie problemów wśród chrześcijan. W tym czasie wytwarza się pewien model stosunków między Kościołem i państwem, który będzie rzutował na sytuację w następnych wiekach. Oczywiście ukształtowanie tego modelu nie przebiega bezkonfliktowo, a poszczególni cesarze prowadzą odmienną politykę religijną. Efektem przemian było powstanie „Kościoła państwowego” (*Reichskirche*), co znalazło na Zachodzie swój wyraz w układzie wzajemnych stosunków szczególnie podczas panowania Teodozjusza Wielkiego.

Autorzy tonu szerzej omawiają te zagadnienia, które obecnie wywołują zainteresowanie jak np. problem Kościołów lokalnych, ruch synodalny, kolegialność biskupów, a na tym tle u biskupów rzymskich rozwój świadomości ich funkcji w Kościele. U końca bowiem tego okresu spotyka się wypowiedziach Leona I ujęcie podstaw i zakresu prymatu niemal identyczne ze sformułowaniem Soboru Watykańskiego I. Zarazem papież ten wykazuje zrozumienie kolegialności, jakiego brakuje uchwałom Vaticanum I.

Tom stanowi niewątpliwie najnowsze tak obszerne opracowanie podrecznikowe tego okresu historii Kościoła.

ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Jean AMOUGOU-ATANGANA, *Ein Sakrament des Geistempfangs? Zum Verhältnis von Taufe und Firmung*, Freiburg-Basel-Wien 1974, Verlag Herder, s. 327.

W ramach serii *Ökumenische Forschungen* ukazał się pierwszy tom z dziedziny sakramentologii poświęcony sakramentowi bierzmowania. Jakkolwiek autor przyznaje, że w oficjalnej nauce Kościoła katolickiego panuje powszechna zgoda pod tym względem, że obrzęd bierzmowania jest odrębnym i jednym z siedmiu sakramentów, to jednak uzasadnienie tego twierdzenia staje się dzisiaj coraz to bardziej problematyczne i stwarza poczucie niepewności. Sięgając do „historii”, poddaje autor analizie Nowy Testament i Tradycję oraz stara się wykazać, że tradycyjna dogmatyka i w ogóle oficjalna nauka Kościoła przyjęła bezkrytycznie koncepcję scholastyków o bierzmowania jako o osobnym sakramencie ustanowionym przez Chrystusa Pana i udzielającym jakiejś specjalnej łaski sakramentalnej potrzebnej chrześcijaninowi w jego życiu. W Nowym Testamencie nie ma podstaw do twierdzenia, że dla ochrzczonych przewidziany jest „nowy dar” Ducha Świętego, ponieważ już chrzest obdarowuje ich w pełni Duchem Świętym, czyniąc ich pneumatykami, charyzmatykami czyli pełnymi chrześcijaninami (*Vollchrist*). Teksty z Dziejów (8, 14—17; 19, 1—7 razem z 10, 40—44) niczego nie dowodzą, zwłaszcza tekst 8, 14—17, ponieważ chrzest udzielony w Samarii przez Filipa nie posiadał tego samego charakteru co chrzest udzielony w Judei i dlatego Apostołowie musieli go uzupełnić (s. 101). Tym bardziej trudno doszukać się w Nowym Testamencie nawet pośrednich śladów na to, że sakrament bierzmowania został ustanowiony przez Chrystusa i że Chrystus określił w jakiś sposób łaskę, której bierzmowanie miałyby udzielać. Do podobnego wniosku dochodzimy także w oparciu o dokładniejsze studium nad Tradycją. Wprawdzie począwszy od trzeciego wieku istnieją już wyraźne dane świadczące o stosowaniu już bogato rozbudowanego obrzędu bierzmowania, mimo wszystko nic nie przemawia za tym, że ojcowie uważali go za prawdziwy sakrament różny od chrztu. Gdyby tak było, jak wyjaśnić fakt, że w epoce prześladowań i herezji, które wstrząsały Kościołem, tak mało podkreślano doniosłość i potrzebę uciekania się do tego obrzędu, który w sposób szczególny miał umacniać wiarę i udzielać Ducha Świętego *ad robur*?

Ostatecznie trzeba przyjąć, że obrzęd bierzmowania został ustanowiony przez Kościół i nie jest niczym innym jak jakimś „niesakramentalnym do-